

Leszek Sługocki

Penalizacja uiszczenia grzywny nie przez skazanego

Palestra 30/1(337), 57-65

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nawcza) polega na udzieleniu fałszywych wiadomości lub na dostarczeniu podrobionych bądź przerobionych dokumentów lub innych przedmiotów i że zostało ono w sposób harmonijny zestrojone z wprowadzeniem w błąd,⁵⁷ zatajeniem, podrabianiem i przerabianiem,⁵⁸ lżeniem, poniżaniem, wyszydzaniem⁵⁹ oraz z innymi znamionami o charakterze intencjonalnym, strona podmiotowa takiego przestępstwa nie może polegać na godzeniu się. Wnikliwa analiza omówionych w „Słowniku języka polskiego” znaczeń użytych w art. 131 k.k. wyrażen „wprowadza”, „zataja” potwierdza słuszność takiego poglądu.⁶⁰

Snując rozważania nad stroną podmiotową przestępstwa z art. 8 m.k.k., które w istocie swej zbieżne jest z treścią obecnego przepisu art. 131 k.k., M. Lityński, choć przyznaje, że Najwyższy Sąd Wojskowy dopuszczał możliwość popełnienia tego przestępstwa z zamiarem kontrrewolucyjnym ewentualnym, sam jednak stwierdził, że zdrowy rozsądek wzdraga się przed przyjęciem takiego rozwiązania.⁶¹ W odniesieniu zaś do drugiej postaci tego przestępstwa polegającego na zatajeniu wobec polskiego organu państwowego okoliczności z działalności swej w stosunku do rządu państwa obcego, która ma znaczenie dla bezpieczeństwa PRL, autor ten zdecydowanie odrzucił możliwość przyjęcia zamiaru ewentualnego twierdząc, że trudno coś zataić w zamiarze ewentualnym, że zatajenie może być umyślnie z góry zamierzone.⁶²

Bardziej stanowczo wypowiedział się w omawianej kwestii K. Buchała, według którego przestępstwo z art. 131 k.k. w obydwóch jego odmianach (§ 1 i § 2) może być popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim, a to z racji znamion intencjonalnych „wprowadza w błąd”, „zataja”.⁶³ I taki też pogląd należy podzielić.

⁵⁷ Por. J. Sliwowski: *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 425.

⁵⁸ W. Wolter: *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 133.

⁵⁹ I. Andrejew w cyt. wyżej komentarzu trzech autorów, s. 572.

⁶⁰ Por. cyt. *Słownik (...)*, s. 757, s. 966.

⁶¹ M. Lityński: *op. cit.*, s. 147.

⁶² Tamże, s. 147—148.

⁶³ K. Buchała: *op. cit.*, s. 665.

LESZEK SŁUGOCKI

PENALIZACJA UISZCZENIA GRZYWNY NIE PRZEZ SKAZANEGO

I. Kara wymierzona przez sąd (lub przez inny organ uprawniony do jej wymierzenia) jest dolegliwością, która powinna dotknąć skazanego (ukaranego) osobiście.¹ W przeciwnym razie nie mogłoby być mowy o karze jako potępieniu określonej osoby. Tak więc np. karę śmierci wykonuje się na skazanym (art. 110 § 2 k.k.w.),²

¹ A. A. Gierczenzo w książce pt. „Prawo karne — Część ogólna” (tl. z rosyjskiego, Warszawa 1952), stwierdził: „Cel grzywny jako rodzaju kary polega na wyrządzeniu skazanemu dolegliwości pod względem materialnym i pokryciu w pewnym stopniu uszczerbku wyrządzonego państwu przestępstwem.” (s. 491—492).

Druga część tego zdania nie jest zbyt jasna, a w każdym razie nie da się uogólnić na inne kary zasadnicze, np. na karę śmierci.

² „Wykonanie kary śmierci odbywa się w obecności prokuratora, nauczelnika zakładu karnego i lekarza”.

przy czym obecny przy jej wykonaniu prokurator sprawdza dane osobowe i tożsamość skazanego,³ a o wykonaniu kary śmierci zawiadamia się obrońcę, który może być obecny przy jej wykonaniu.⁴ *Ratio legis* tego przepisu (art. 112 k.k.w.) polega m. in. na tym, żeby kara śmierci nie została wykonana na innej osobie niż skazany.

Ten, kto odbywa za skazanego karę, podlega zgodnie z art. 252 § 1 k.k. karze pozbawienia wolności do lat pięciu (od 3 miesięcy — art. 32 § 1 k.k.). W przepisie tym mowa jest o karze pozbawienia wolności, gdyż ją się odbywa (art. 40 k.k.w.),⁵ oraz o karze ograniczenia wolności, gdyż ją się także odbywa (art. 33 § 2 k.k., art. 114 k.k.w.).⁶

Grzywny „nie odbywa się” w ścisłym znaczeniu tego słowa. Jedynie w dwóch sytuacjach grzywnę skazany „odbywa”. W pierwszej — gdy skazany był w toku postępowania karnego tymczasowo aresztowany i okres ten zaliczony mu został na poczet grzywny (art. 83 § 3 k.k.),⁷ i w drugiej — gdy skazany na grzywnę odbywa karę zastępczą (art. 37 k.k., art. 152 k.k.w.).⁸

Dotychczas, tj. do czasu nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 10 maja 1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach,⁹ obojętne było dla prawa karnego i prawa karnego wykonawczego, a także dla kodeksu wykroczeń i kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, kto faktycznie grzywnę uiszczał: sam skazany czy też za niego inna osoba. Wprawdzie liczne przepisy k.k. i k.k.w. mówią o tym, że skazany grzywnę uiszcza (np. art. 37 § 1, 78 § 3, 85 § 1 i § 2 i § 3 k.k.; art. 149 § 1, 150 § 1, 153 k.k.w.)¹⁰ a art. 152 § 1 k.k.w. mówi o uiszczeniu grzywny, nie podając jednak, że przez skazanego, wszelako nie było i nie ma nawet po ostatniej nowelizacji prawa karnego normy prawnej, która by nakazywała sprawdzenie, czy grzywna została rzeczywiście uiszczona przez skazanego.

Jedynie kodeks wykroczeń stanowił, że kto organizuje lub przeprowadza publiczną zbiórkę na uiszczenie grzywny orzeczonej za przestępstwo lub wykroczenie, podlega karze (art. 57 § 1) aresztu albo grzywny, a więc aresztu do 3 miesięcy albo grzywny do 5 tysięcy zł (a od czasu ustawy z dnia 26 maja 1982 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach — do 20 tysięcy zł — art. 2 § 1 pkt 1 cytowanej ustawy)¹¹ Karalne było podżeganie i pomocnictwo (§ 2 tegoż art. 57 k.w.), a zebrane ofiary lub pieniądze podlegały przepadkowi (§ 3).

Przepis k.w. obowiązujący od dnia 1 stycznia 1972 r.,¹² nie był w omawianej kwestii nową regulacją w polskim prawie, gdyż tylko zastąpił art. 21 prawa o wykroczeniach obowiązujący od dnia 1 września 1932 r. Dyspozycja obu tych przepisów

³ A. Grześkowiak: Kara śmierci w polskim prawie karnym, Toruń 1978, s. 212.

⁴ S. Paweła: Kodeks karny wykonawczy — Komentarz, Warszawa 1972, s. 323.

⁵ „W zakładach karnych odbywa się karę według ustalonego regulaminem rygoru”.

⁶ „W czasie odbywania kary ograniczenia wolności skazany: (itd.)”. „Karę ograniczenia wolności wykonuje się w miejscu zamieszkania lub zatrudnienia skazanego (itd.)”.

⁷ „Na poczet grzywny sąd zalicza okres tymczasowego aresztowania (itd.)”.

⁸ „Na wypadek nieuiszczenia w terminie grzywny (...) sąd określa zastępczą karę pozbawienia wolności (itd.)”.

„Jeżeli w wyroku nie określono zastępczej kary pozbawienia wolności (...) sąd określa wymiar zastępczej kary pozbawienia wolności.”

⁹ Dz. U. Nr 23, poz. 100 (ustawa weszła w życie z dniem 1 lipca 1985 r. — art. 13).

¹⁰ W odniesieniu do wykroczeń — § 13 i § 14 rozporządzenia RM z dnia 23 grudnia 1971 r. w sprawie wykonania orzeczeń, nakazów karnych i postanowień kolegiów do spraw wykroczeń (Dz. U. Nr 37, poz. 330), wydanego na podstawie art. 109 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

¹¹ Dz. U. Nr 16, poz. 125 (ustawa weszła w życie z dniem 7 czerwca 1982 r. — art. 7 w związku z datą Dziennika Ustaw).

¹² Kodeks wykroczeń wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1972 r. (Art. I ustawy z dnia 20 maja 1971 r. — Przepisy wprowadzające kodeks wykroczeń) (Dz. U. Nr 12, poz. 115).

była równoważna, choć k.w. bardziej bogato pod względem opisowym ujmował to wykroczenie.¹³ Dodać jednak należy, że według prawa o wykroczeniach pomocnictwo nie było karalne (art. 5 § 2), natomiast podżegacz ponosił odpowiedzialność w granicach swego zamiaru, jeżeli wykroczenie zostało dokonane, a sprawca jego nie miał 17 lat albo nie był zdolny do należytego pojmowania przedsięwziętego działania lub kierowania swym postępowaniem, albo też pozostawał w stosunku zależności od podżegacza (art. 5 p.o.w.). Odpowiedzialność za podżeganie mogła więc mieć miejsce jedynie w wyjątkowych wypadkach, praktycznie zaś była niemal wykluczona.

Tak więc kod. wyk. rozszerzył znacznie zakres odpowiedzialności w stosunku do poprzedniego stanu prawnego. Rozszerzona została znacznie również punitivność za popełnienie wykroczenia publicznego polegającego na organizowaniu składek na uiszczenie grzywny, gdyż art. 21 prawa o wyk. przewidywał karę aresztu do 2 tygodni, a art. 57 kod. wyk. — do 3 miesięcy. Prawo o wyk. przewidywało w ostatniej wersji do 750 zł, a kod. wyk. już w pierwszej wersji grzywnę do 5 000 zł.

Nie można się więc dziwić, że zagadnienie karalności za wykroczenie polegające na publicznej zbiórce na uiszczenie grzywny nie wzbudzało zainteresowania ani komentatorów, ani autorów opracowań systematycznych (całościowych). I tak, Komentarz M. Siewierskiego¹⁴ (pomijam komentarze przedwojenne) podawał w istotnej swej treści do art. 21 pr. o wyk., że „urządzenie składek na uiszczenie grzywny za skazanego w ściśle określonym gronie osób (np. wśród znajomych, przyjaciół itp.) pod przepis ten nie podpada”. Było to oczywiste i wynikało z gramatycznej wykładni przepisu. Komentarz właściwie nic tu nie wnosił. Natomiast Komentarz J. Bafii, D. Egierskiej, I. Śmietanki do kod. wyk.¹⁵ podawał, że „publiczne zbieranie ofiar na uiszczenie grzywny orzeczonej za przestępstwo lub wykroczenie jest zabronione”, co było w świetle przepisu oczywiste. Natomiast dalsze wywody, że zbiórka mogła być rozumiana jako wyraz krytyki orzeczenia, nie są komentarzem. Zresztą krytyka prawomocnych orzeczeń sądowych, nawet Sądu Najwyższego, jest u nas częstym zjawiskiem. Wystarczy czytać glosy do orzeczeń SN i czasopisma prawnicze, aby się o tym przekonać. Zwalnia to autora od przytaczania przykładów. Wreszcie, wielokrotnie wznawiane opracowanie A. Gubińskiego pt. „Prawo wykroczeń”, nie wychodząc poza komentarze, podawało tę istotną treść, która powinna się znajdować w komentarzach, iż „z przepisu wynika, że nie obejmuje on publicznej zbiórki ofiar na uiszczenie przez skazanego (ukaranego) kosztów postępowania i nawiązki. To samo dotyczy innych świadczeń pieniężnych, jak np. odszkodowania orzeczonego w postępowaniu karnym (...)”¹⁶. Do poglądu tego wrócimy jeszcze w dalszej części artykułu.¹⁷

Nie można przedstawić danych liczbowych ustalających, czy wykroczenia z art. 21 pr. o wyk. bądź z art. 57 kod. wyk. miały miejsce, gdyż takie dane nie były

¹³ Art. 21 § 1 p.o.w.: „Kto publicznie urządza składki na uiszczenie grzywny przez skazanego (itd.)”.

Art. 57 § 1 k.w.: „Kto organizuje lub przeprowadza publiczną zbiórkę ofiar na uiszczenie grzywny orzeczonej za przestępstwo lub wykroczenie (itd.)”.

¹⁴ Kodeks karny i prawo o wykroczeniach — Komentarz, Warszawa 1965, s. 431—432.

¹⁵ Kodeks wykroczeń — Komentarz, Warszawa 1980, wyd. II, s. 148.

¹⁶ Wyd. IV, Warszawa 1981, s. 278.

¹⁷ Inna rzecz, że pogląd A. Gubińskiego nie jest nowy. Wypowiedziany został ongiś przez Leona Pełpera [Komentarz do kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach (...), Kraków 1936, s. 643] w słowach: „Zbieranie składek na korzyść skazanego, jednakowoż na inny cel, a nie na uiszczenie grzywny, nie podpada pod art. 21 (prawa o wykroczeniach — L. S.)”.

publikowane. Jeśli nawet nie miały one miejsca, to nie było to następstwem penalizacji czynów tego rodzaju, lecz zgoła innych faktów. Wspomnimy o tym dalej w tym artykule.

II. Zgoła nową sytuację prawną wprowadziła powołana wyżej ustawa z dnia 10 maja 1985 r. Jej art. 5 pkt 13 uzupełnił treść art. 57 § 1 kod. wykř., który ma obecnie następujące brzmienie: „Kto organizuje lub przeprowadza publiczną zbiórkę ofiar na uiszczenie grzywny orzeczonej za przestępstwo lub wykroczenie albo, nie będąc osobą najbliższą dla skazanego lub ukaranego, uiszcza za niego grzywnę lub ofiaruje mu albo osobie dla niego najbliższej pieniądze na ten cel, (...)”. Uzupełnienie treści przepisu art. 57 § 1 k.w. zostało dokonane od słów „albo, nie będąc”. Penalizacja w zakresie dotychczasowym pozostała w mocy, została jednak uzupełniona w sposób istotny. Penalizuje bowiem „ofiarowanie” pieniędzy przez osobę „nie najbliższą”, uiszczenie grzywny przez osobę „nie najbliższą”, „ofiarowanie” osobie najbliższej pieniędzy.

Również uzupełniony został § 3 art. 57 kod. wykř., który ma obecnie brzmienie: „Zebrane ofiary lub pieniądze uzyskane za zebrane ofiary w naturze, a także pieniądze wpłacone na poczet grzywny lub ofiarowane na ten cel podlegają przepadkowi”. Uzupełnienie treści przepisu § 3 art. 57 zostało dokonane od słów „a także” do „na ten cel” (włącznie).

W sposób więc zasadniczy uzupełniona została penalizacja, gdyż obecnie podlegają przepadkowi nie tylko zebrane „ofiary” lub pieniądze za nie uzyskane, ale również pieniądze już wpłacone na poczet grzywny lub „ofiarowane” na ten cel. Przepadek jest w tym wypadku karą dodatkową, a więc powinien być orzeczony zgodnie z art. 28 § 1 kod. wykř.

Gdy obowiązywało prawo o wykroczeniach i przewidywało w art. 21 § 2, że zebrane składki podlegają przepadkowi, to była to kara dodatkowa, choć w art. 2 p.o.w. stanowiącym, które przepisy części ogólnej k.k. stosują się do p.o.w., nie był powołany art. 44 lit. e mówiący o przepadku przedmiotów majątkowych. Tę lukę prawną dawno dostrzeżono¹⁸ stwierdzając, że przepadek ma charakter kary dodatkowej.

Obecnie kodeks wykroczeń w art. 28 § 1 w katalogu kar dodatkowych przewiduje w pkt 3 przepadek rzeczy, a w pkt 5 inne kary dodatkowe określone przez ustawę. Przyjął więc należy, że przepadek ofiar w naturze orzeczony zostaje na podstawie pkt 3 art. 28 § 1, a przepadek pieniędzy na podstawie pkt 5 tegoż artykułu. Inna rzecz, że gdy obecnie kod. wykř. przewiduje przepadek pieniędzy, to również art. 28 § 1 powinien być uzupełniony o nowy punkt (szósty), przewidujący przepadek pieniędzy.

Powstaje jednak niebagatelny problem prawny co do wpłaconych już na poczet grzywny pieniędzy za przestępstwo, gdyż z chwilą ich wpłacenia stały się one przychodem budżetowym Ministerstwa Sprawiedliwości, a więc własnością Skarbu Państwa (budżet centralny). Po orzeczeniu ich przepadku przez kolegium pieniądze musiałyby być wycofane z dochodów budżetowych Ministerstwa Sprawiedliwości i przekazane na rzecz dochodów budżetowych określonego urzędu wojewódzkiego (urzędu miasta, gminy). O ile wiem, nie ma przepisów, które by regulowały te zagadnienia. Wprawdzie można te kwestie traktować jako „techniczne”, wątpię jednak, żeby Min. Sprawiedliwości chętnie uszczuplało swe dochody budżetowe. Skoro jest pewność, że drugie (nowe) pieniądze na poczet grzywny do kas sądowych

¹⁸ L. Pelper: op. cit. s. 643.

już nie wpłyną, a wykonanie grzywny zakończy się zarządzeniem zastępczej kary pozbawienia wolności, co jeszcze nawet obciąży budżet Ministerstwa Sprawiedliwości.

III. Obecnie więc penalizowane są działania osoby nie najbliższej w zakresie uiszczenia grzywny. Określić zatem należy, kto jest osobą najbliższą. Określenie to znajduje się w art. 120 § 5 k.k. Stanowi on, że „najbliższy jest to małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca faktycznie we wspólnym pożyciu”. Tę definicję, jeśli chodzi o wykroczenie, powtarza art. 47 § 3 kod. wyk.

Należałoby teraz zastanowić się, co to jest „linia” oraz „stopień”, gdyż określenia te nabrały obecnie szczególnej wagi, żaden zaś przepis obowiązującego prawa pojęć tych nie definiuje. Przepraszam w tym miejscu czytelnika za to, że wywody w tej materii mogą się wydawać przydługie, są jednak one m. zd. konieczne.

Pojęcia powyższe znajdujemy w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (ustawa z dnia 25 lutego 1964 r.).¹⁹ I tak art. 14 § 1 tego kodeksu stanowi, że „nie mogą zawrzeć ze sobą małżeństwa krewni w linii prostej, rodzeństwo ani powinowaci w linii prostej”. Natomiast art. 129 kodeksu stanowi w § 1, że „obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnymi przed rodzeństwem; jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych — obciąża bliższych stopniem przed dalszymi”, a w § 2, że „krewnych w tym samym stopniu obciąża obowiązek alimentacyjny w częściach odpowiadających ich możliwościom zarobkowym i majątkowym” (podkreślenia moje — L.S.). Przepisy k.r.o. operują pojęciami „linii” i „stopnia”, ale ich nie definiują. Zresztą nawet komentarz do tego kodeksu nie wywodzi tych pojęć z obowiązującego przedtem w Polsce prawa.²⁰ Można jednak dokonać definicji i określenia tych pojęć operując wykładnią historyczną.

Powyższe pojęcia „linii” i „stopnia” wprowadził do naszego ustawodawstwa obowiązujący od 1808 r. do dnia 1 lipca 1946 r. Kodeks cywilny Napoleona w przepisach „O rozmaitych porządkach dziedziczenia”. I tak, według art. 735 KN „bliskość pokrewieństwa ustala się podług liczby urodzeń; każde urodzenie nazywa się «stopniem»”. Natomiast według art. 736 KN „szereg stopni tworzy linię; nazywamy «linią prostą» szereg stopni pomiędzy osobami, z których jedna pochodzi od drugiej; «linią boczną» — szereg stopni pomiędzy osobami pochodzącymi nie jedna od drugiej, lecz od wspólnego rodzica. W linii prostej rozróżnia się linię prostą zstępną i linię prostą wstępną. Pierwsza jest ta, która łączy rodzica z tymi, co od niego pochodzą; druga jest ta, która łączy daną osobę z tymi, od których ona pochodzi”. Dalej, art. 737 KN stanowił, że „w linii prostej liczy się tyle stopni, ile jest urodzeń pomiędzy osobami: zatem syn względem ojca jest w pierwszym stopniu, wnuk w drugim; i nawzajem ojciec i dziad względem synów i wnuków”. Wreszcie art. 738 KN stanowił, że „w linii bocznej stopnie liczą się podług urodzeń, poczynając od jednego z krewnych aż do wspólnego rodzica włącznie i od tego znowu aż do drugiego z krewnych. W ten sposób dwaj bracia są w drugim stopniu; wuj, stryj, siostrzeniec i bratanek w trzecim stopniu; rodzeństwo wujeczne, cioteczne i stryjeczne w czwartym stopniu, i tak dalej”. Przytoczyłem powyższe prze-

¹⁹ Dz. U. Nr 9, poz. 59.

²⁰ Kodeks rodzinny i opiekuńczy — Komentarz, pod redakcją M. Grudzińskiego i J. Ignatowicza, Warszawa 1966, s. 81 (o powinowactwie), s. 550 (o pokrewieństwie).

pisy Kod. Nap. w ich dosłownym brzmieniu, gdyż w sposób jasny i lapidarny wyjaśniają one nurtujący nas problem.

Zacytowane przepisy KN obowiązywały do dnia 1 lipca 1946 r., z którym to dniem uchylone zostały przez dekret z dnia 22 stycznia 1946 r.—Przepisy wprowadzające prawo rodzinne.^{21, 22} W ich miejsce Prawo rodzinne²³ wprowadziło następujące definicje w przytoczonych artykułach: Art. 1 § 1: „Krewnymi w linii prostej są osoby, z których jedna pochodzi od drugiej. Krewnymi w linii bocznej są osoby, które pochodzą od wspólnego przodka, nie będąc ze sobą spokrewnione w linii prostej” i § 2: „Stopień pokrewieństwa oznacza się według liczby urodzeń, wskutek których powstało pokrewieństwo”. I dalej art. 2 § 1: „Krewni jednego z małżonków są powinowatymi jego współmałżonka w linii i stopniu pokrewieństwa”.²⁴

Przepisy te obowiązywały do dnia 1 października 1950 r., kiedy to zostały uchylone przez ustawę z dnia 27 czerwca 1950 r.—Przepisy wprowadzające kodeks rodzinny (art. 1 § 2 pkt 5).²⁵ Obowiązujący od tego dnia Kodeks rodzinny²⁶ operował w art. 71 § 2 pojęciem „linii”, a w § 3 — pojęciem „stopień”, ale ich nie definiował. O obowiązującym obecnie Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym była już mowa.²⁷

Można więc obecnie pozytywnie ustalić krąg osób najbliższych w rozumieniu prawa karnego materialnego i kodeksu wykroczeń:

małżonek to osoba innej płci, która zawarła z daną osobą związek małżeński (art. 1 § 1 k.r.o.),

wstępny to rodzice, dziadkowie itd. (linia prosta wstępna),

zstępny to dziecko, wnuk itd. (linia prosta zstępna),

rodzeństwo to osoby pochodzące od tych samych rodziców, ew. od jednego z rodziców (tzw. rodzeństwo przyrodnie); jest to linia boczna, powinowaci w tej samej linii lub stopniu (tak jak osoby wymienione wyżej) — to:

a) wstępni: rodzice, dziadkowie itd. małżonka, ojczym, macocha i ich wstępni,

b) zstępni: małżonkowie dzieci, wnuków itd., dzieci, wnuki itd. małżonka,

c) rodzeństwo małżonka,

d) mąż (żona) brata (siostry),

osoba pozostająca w stosunku przysposobienia to osoba, co do której sąd orzekł przysposobienie (art. 117 § 1 k.r.o.),

małżonek osoby pozostającej w stosunku przysposobienia to osoba, która zawarła związek małżeński (art. 1 § 1 k.r.o.) z osobą, co do której sąd orzekł przysposobienie (art. 117 § 1 k.r.o.),

osoba pozostająca faktycznie we wspólnym pożyciu to osoba innej płci, związana z daną osobą pożyciem seksualnym, wspólnotą gospodarczą i wspólnotą duchową (konkubina, konkubent). Te stany faktyczne

²¹ Dz. U. Nr 6, poz. 53.

²² Po raz drugi te same przepisy KN uchylone zostały przez art. IX pkt 2 dekretu z dnia 8 października 1946 r. — Przepisy wprowadzające prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 329, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1947 r.

²³ Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r., Dz. U. Nr 6, poz. 52.

²⁴ Mimo że te przepisy wywodzily się z KN, nawet w komentarzu nie wskazano na to dyskretnie. Por. B. Dobrzański: Komentarz do prawa rodzinnego, Łódź 1947, s. 17—21.

²⁵ Dz. U. Nr 34, poz. 309.

²⁶ Dz. U. Nr 34, poz. 308.

²⁷ Mimo że KN i prawo rodzinne od dziesiątków lat nie obowiązują, to jednak zasady przez nie przyjęte w kwestii linii i stopnia pokrewieństwa podawane są nadal przy wyjaśnianiu tego pojęć. Por. J. Wiśniewski: Prawo rodzinne, wyd. IV, Warszawa 1983, s. 14—15.

wspólnoty) powinny występować łącznie, powinny być trwałe (co najmniej jednak dłuższy czas).²⁸

Prawo karne materialne nic nie mówi o tym, jaki wpływ na utrzymanie się danej osoby w kręgu osób najbliższych ma ustanie małżeństwa. Jedynie przy regulacji prawa osoby najbliższej dla oskarżonego (która powinna być rozumiana tak, jak to zostało określone w § 5 art. 120 k.k.) przepisy postępowania karne stanowią, że prawo odmowy zeznań trwa mimo ustania małżeństwa lub przysposobienia (art. 165 § 1 i § 2). Z drugiej strony art. 26 k.r.o. stanowi, że mimo ustania małżeństwa trwa powinowactwo między małżonkiem a krewnymi drugiego małżonka. Transponując powyższe ustawowe rozwiązania na grunt prawa karnego materialnego, przyjąć należy, że ustanie małżeństwa nie eliminuje b. małżonka z kręgu osób najbliższych ani nie powoduje ustania powinowactwa powstałego przed ustaniem małżeństwa.

Odrębnie m. zd. należy rozumieć „pozostawanie w stosunku przysposobienia”, gdyż treść § 5 art. 120 k.k. stanowi pozytywnie, że odnosi się on do osoby „pozostającej w stosunku przysposobienia”. Dlatego też rozwiązanie przysposobienia (art. 126 § 1 k.r.o.) pozbawia daną osobę przymiotu „osoby przysposobionej”. Rozwiązanie więc przysposobienia eliminuje daną osobę z kręgu osób najbliższych w rozumieniu prawa karnego materialnego. W dalszej więc konsekwencji eliminuje ono także małżonka osoby, co do której nastąpiło rozwiązanie z kręgu osób „najbliższych”.²⁹

IV. Nowe uregulowanie prawne wprowadza nie znane obowiązującemu prawu karnemu (i o wykroczeniach) pojęcie „ofiarowania”.³⁰ Pojęcie „ofiarowania” występowało w k.k. z 1932 r. co do homoseksualizmu z chęci zysku (art. 207). Ale tu również komentatorzy (nawet Makarewicz) nie podawali definicji tego pojęcia. Zrezygnują więc z ich cytowania. Zresztą „ofiarowanie się” w rozumieniu art. 207 k.k. z 1932 r. zostało niewątpliwie użyte po to, aby eleganckim terminem pokryć wcale nieelegancką czynność (działanie, znoszenie), wzbudzające ujemną ocenę społeczną nawet dziś, gdy nastąpiła jej depenalizacja.

Słownik języka polskiego PAN pod red. naczelną W. Doroszewskiego podaje, że ofiarować to „złożyć w darze, dać na własność; podarować”.³¹ Te same słowa powtarza także Słownik języka polskiego PWN pod red. naukową M. Szymczaka.³² Nie są to jednak terminy prawnicze. Mała encyklopedia prawa³³ w ogóle nie prezentuje hasła „ofiarowanie”. Obszerny trzytomowy komentarz do Kodeksu cywilnego³⁴ nie wprowadza takiego pojęcia. System prawa cywilnego PAN (w formie poszcze-

²⁸ W wyroku SN z dn. 12.XI.1975 r. V KR 293/76 SN stwierdził, że „za istotne i konieczne elementy wspólnego pożycia w rozumieniu art. 120 § 5 k.k. uznać należy następujące: wspólne pożycie psychiczne i fizyczne, wspólnotę ekonomiczną i trwałość związku. Te elementy bowiem wskazywać mogą, że pomiędzy dwiema osobami pld odmiennie zachodzi związek, który od związku małżeńskiego różni się tylko brakiem prawnej legalizacji faktycznego związku małżeńskiego” (OSPİKA, z. 187/76).

²⁹ S. Zimoch: Osoba najbliższa w prawie karnym, NP 9/1971, s. 1300—1306 potraktował zagadnienie łącznie z punktu widzenia procedury karnej i prawa karnego materialnego, a nie sięgnął do KN. Dlatego wyniki jego rozważań nie w pełni zbieżne są z moimi.

³⁰ Wprawdzie kod. wyk. w art. 56 § 1 operował terminem „ofiara” (ściślej w dopełniaczu liczby mnogiej — „ofiary”), ale ani komentarz, ani nauka prawa o wykroczeniach nie zdefiniowały tego terminu.

³¹ T. V, Warszawa 1963, s. 846.

³² T. II, Warszawa 1979, s. 487.

³³ Warszawa 1980.

³⁴ Warszawa 1972.

gólnych tomów wydawanych od 1794 r.) nie operuje tym pojęciem. Kodeks cywilny z komentarzem pod red. J. Winiarza³⁵ też nie używa takiego pojęcia. Komentarze do k.k. (Andrejew i in., Bafia i in.) oraz opracowania systematyczne prawa karnego (Swida, Buchała i in.) również nie operują tym pojęciem. Nawet cytowany komentarz do kod. wykroczeń nie daje definicji pojęcia „ofiarowanie”.

Trudno dociec, dlaczego nowe uregulowanie wprowadziło ten termin nie znany obowiązującemu prawu ani karnemu, ani cywilnemu. Można jedynie sądzić, że wprowadzono go po to, aby można go było szeroko interpretować. Przy najszerszej interpretacji „ofiarowaniem” byłyby: 1. darowizna (art. 888 § 1 k.c.), 2. darowizna obciążliwa (art. 839 k.c.), 3. pożyczka (art. 720 k.c.), 4. pożyczka bezwrotna, 5. poręczenie za udzieloną pożyczkę innej osobie (art. 376 k.c.), 6. zwolnienie z długu (art. 508 k.c.), 7. sprzedaż przez zapłatę poniżej wartości, 8. kupno przez zapłatę powyżej wartości, 9. podżyrowanie weksla. Wyliczenie to na pewno nie jest wyczerpujące. Wszystkie wymienione wyżej czynności prawne, aby być „ofiarowaniem”, musiałyby być podjęte w celu uiszczenia grzywny za skazanego (ukaranego).

Tak więc od dnia 1 lipca 1985 r. wykroczeniem z art. 57 § 1 kod. wyk. jest nie tylko organizowanie lub przeprowadzanie publicznej zbiórki ofiar (pieniężnych lub rzeczowych) na uiszczenie grzywny orzeczonej za przestępstwo lub za wykroczenie, ale także uiszczanie za skazanego (ukaranego) grzywny, ofiarowanie mu wszelkich wartości we wszystkich możliwych formach prawnych na ten cel bezpośrednio lub za pośrednictwem osób najbliższych dla skazanego (ukaranego) przez osoby nie najbliższe.

V. Jednakże również nowe unormowanie nie jest całościowe. W dalszym bowiem ciągu niekaralne jest uiszczenie za skazanego przez osobę nie najbliższą innych „zobowiązań” niż grzywna, wynikających z wyroku (orzeczenia kolegium). I tak, inne osoby niż skazany (ukarany) mogą: 1) bądź uiścić za zobowiązanego w pieniądzu: opłaty sądowe, koszty postępowania łącznie z wydatkami poniesionymi w toku postępowania przygotowawczego (art. 547 § 1 k.p.k.), zasądzone powództwo cywilne (art. 362 § 1 k.p.k.), opłatę od podania o wniesienie rewizji nadzwyczajnej, odszkodowanie pieniężne odpowiadające wartości zagarniętego mienia społecznego (art. 363 § 1 k.p.k.), odszkodowanie na rzecz zakładu ubezpieczeń (art. 363 § 1 k.p.k.), nawiązkę (art. 59 § 1 i art. 59a k.k.) i in. bądź też 2) przekazać skazanemu na ten cel wartości majątkowe we wszystkich możliwych formach bezpośrednio lub za pośrednictwem innych osób. Niekaralne jest przeprowadzanie niepublicznych zbiórek ofiar na uiszczenie za skazanego „zobowiązań”, o których była mowa wyżej.³⁶

VI. Dopiero badania przeprowadzone w przyszłości za kilka lat, przy zachowaniu wszelkich rygorów naukowych, mogą wykazać, jak funkcjonuje nowe uregulowanie prawne, które jest przedmiotem zainteresowania w tym artykule. Jednakże już obecnie można pokusić się o sformułowanie hipotezy, która sprowadza się do stwierdzenia, że nowe uregulowanie nie będzie miało żadnego lub ostrożnie mówiąc — większego wpływu na uiszczanie grzywny. Przede wszystkim dlatego, że kwit wystawiany przez kasy sądowe opiewa zawsze na imię i nazwisko skazanego bez względu na to, kto pieniądze wplaca. Kasy sądowe nie mają prawa ustalania

³⁵ Warszawa 1980.

³⁶ Prowadzenie publicznych zbiórek ofiar jest tylko wówczas karalne, gdy zbiórka była organizowana lub przeprowadzona bez wymaganego zezwolenia (arg. z art. 56 § 1 kod. wyk.).

tożsamości wpłacającego oraz ustalenia jego związku z osobą najbliższą w rozumieniu art. 120 § 5 w stosunku do skazanego. Interesuje je wyłącznie fakt wpłaty.³⁷ Podobnie komornicy sądowi prowadzący egzekucję lub przyjmujący wpłaty nie mają prawa ani legitymowania osób wpłacających, ani ustalania ich związków ze skazanym w ramach art. 120 § 5 k.k. Nie omawiam tu bliżej kwestii wpłaty przekazem pocztowym lub przekazem telegraficznym albo przez bank (tj. przekazem bankowym), gdyż w tych wypadkach w ogóle nie istnieje możliwość kontroli osoby wpłacającej ani celu wpłaty, który może być w ogóle nie podany, wystarczy bowiem tylko oznaczenie sądu i podanie sygnatury akt z ogólnym powołaniem się, że wpłata dotyczy danej sprawy. Natomiast gdy do skazanego na grzywnę sąd (sekcja wykonawcza) wysłał przekaz bankowy na uiszczenie grzywny, to tam już jest wszystko wypełnione i bank nie ma nic do sprawdzania. Przekazy takie wysyłają sekcje wykonawcze pod domowym adresem skazanych nawet wtedy, gdy z akt wynika, że skazany odbywa karę pozbawienia wolności w tej czy innej sprawie.

Ustalenie zaś już po dokonanej wpłacie, gdy kwit znajduje się w aktach sądowych (wykonawczych), tej osoby, która dokonała wpłaty, jest w ogóle niemożliwe do przeprowadzenia, a poza tym próby takich wyjaśnień podważałyby powagę sądowych organów wykonawczych, gdyż one i tak nic by nie ustaliły; zresztą nie mają one aparatu urzędniczego do przeprowadzania takich ustaleń. Przecież wiadomo, jak wielkie jest obciążenie sekcji wykonawczych, jakie mają one braki kadrowe (płynność kadri!), jak wielu brakuje sędziów wykonawczych, a w związku z tym jakie są duże opóźnienia w pracy tych sekcji.

Analogicznie przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o kolegia. Bardzo często po ogłoszeniu orzeczenia przewodniczący wręcza obwinionemu wypełniony przekaz bankowy na wpłatę grzywny i opłat. Jaka w takiej sytuacji jest możliwość ustalenia, kto faktycznie uiszczył grzywnę? Żadna.

Moje badania wykazały, że udział skazanych na grzywnę samoistną, którzy odbywają karę zastępczą za nie uiszczonej grzywnę, jest minimalny. W bardzo poważnym odsetku dokonanych wpłat nawet badania ankietowe, jakie przeprowadziłem, nie pozwoliły na ustalenie osoby, która uiszcza grzywnę za skazanego. Dlatego fakty penalizacji z art. 57 kod. wyk. nie miały miejsca.³⁸

Nowe uregulowanie jest niewątpliwie wyrazem dążności do tego, aby grzywna dotknęła skazanego bezpośrednio. Chyba jednak z pominięciem woli ustawodawcy, jakoś tak automatycznie i milcząco przyjęto, że jest dopuszczalne, aby grzywna obciążała osoby najbliższe skazanego, co samo w sobie unicestwia cel grzywny jako kary, jako dolegliwości, która powinna dotknąć skazanego. Nie jest to najszcześniejsza konsekwencja nowego uregulowania. Natomiast nowe uregulowanie określone w art. 57 § 1 kod. wyk., jako praktycznie nie dające się skontrolować w procesie realizacji, poważnie podważa celowość jego wprowadzenia. Ostatnie słowo będzie jednak miał faktyczny, rzeczywisty, przebieg wydarzeń, czyli faktów wpłat.

Według mnie nic się nie zmieni w stosunku do faktycznego realizowania grzywien, podobnie jak to miało miejsce przed dniem 1 lipca 1985 roku.

³⁷ Jako od wielu lat zainteresowany badaniami nad wykonaniem grzywny, już po 1 lipca 1985 r. obserwowałem, jak kasy sądowe przyjmują wpłaty grzywien w dość jednoznacznych sytuacjach np. gdy kobieta uiszcza grzywnę za odbywającego karę pozb. woln. mężczyznę. Kasa sądowa przyjmuje wtedy pieniądze, wystawia kwit na imię i nazwisko mężczyzny i wydaje go wpłacającej kobiecie, nie interesując się tym „szczegółem”, kim ona jest dla skazanego.

³⁸ Odsyłam w tej materii do mojej książki: Kara grzywny samoistnej i jej wykonanie, Warszawa 1984 (a w szczególności do s. 218—231).